

W projekcie ustawy zabrakło jednoznacznego sprecyzowania zasad, wg których ZUS ma ponownie przeliczyć emeryturę. Na chwilę obecną kobiety podlegające pod projekt ustawy nadal będą się czuły oszukane i skrzywdzone, ponieważ są w dużo gorszej sytuacji (od kilku lat ich kapitał nie jest waloryzowany) niż koleżanki, które po wyroku TK po raz pierwszy ubiegają się o przeliczenie emerytury (a co za tym idzie przez ostatnie lata miały waloryzowany kapitał). Skoro obie grupy przeszły na tzw. emeryturę wcześniejszą na tych samych zasadach i przez ostatnie lata obowiązywała je ta sama ustawa, to i teraz powinny być traktowane tak samo - przeliczenie emerytury powinno uwzględniać waloryzację kapitału, składek i powinno brać pod uwagę aktualne tabele średniego dalszego trwania życia. Natomiast, jeżeli emerytura będzie dalej przeliczana wg metodologii przyjętej teraz przez ZUS - tj. kapitał oraz tabele życia z momentu złożenia pierwszego wniosku, to będzie to sprawiedliwe tylko wtedy, jeżeli zostanie doprecyzowane, że przeliczona emerytura ma uwzględniać coroczną waloryzację oraz jeżeli od razu zostanie wypłacone wyrównanie za lata ubiegłe. Podsumowując - aby naprawić sytuację kobiety powinny być albo traktowane jakby pierwszy raz składały wniosek o przeliczenie emerytury, albo powinna być stworzona sytuacja jakby od daty pierwszego wniosku miały wyliczaną emeryturę bez uwzględnienia art. 25 ust. 1b. (tj. powinno zostać wypłacone wyrównanie). J.S.